

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 16.

W NIEDZIELĘ DNIA 23. LUTEGO 1800.

Z Krakowa d. 23. Lutego.

D. 19 i 20 t. m. Szkoła Polsko Niemiecka Normalna w kolegium S. Barbary, nakładem W. J. X. Tomasza Nowińskiego kanoników grobu Chrystusowego, Jenerata i Jofuata Miechowskiego utrzymywana, a pod opieką rządu zostająca, licząc J. J. XX. rektora, pięciu profesorów i 210 studenta, odprawowała popis z kursu zimowego, na którym dystengwowali się, z pierwszej klasy Bolesięski Franciszek, Bobczyński Jozef, Grygowski Alexander. — Z drugiej Piątkiewicz Wawrzenc. Zatorski Paweł, Łyduński Jozef, Prokopowicz Jędrzey, Piszczewski Jędrzey, Piszczewski Jozef Cuffel Jozef. — Z trzeciej Mroczkowski Jan Kanty, Maciejowski Ignacy, Reinhard Antoni i Maruhowicz Jacek, którzy w przytomności wielu zgromadzonych przeznacnych gości, tak z stanu cywilnego iako też i duchownego jedni odbierali Prawnia, drudzy publicznie pochwaleni i w księdze honoru na pamiątkę za pilność w naukach,

obyczajność i inne przymioty godne szacunku i pochwały zapisani zostali.

Z Wiednia d. 15. Lutego.

Kolegium deputowanych niższej Austrii stanów, doniosło nayspokorniey J. C. K. Mci, iż nakazany liwerunek ztyta na rok woyskowy 1800, oddzię dwory, rownie iak poddani z nawiętszym pośpiechem przed wyznaczonym ieszcze terminem, za co J. C. K. M. oświadczył w dekrecie do kolegium stanów nawiętsze swoje ukontentowanie.

Tabaczny ferleger w Heidenenschaft w Xięstwie Kraia, Domicik Ottaviani, oddał J. C. K. Mci z patryotycznej swey chęci na dobrowolną ofiarę 3 obligacye na pożyczkę wojenną, w summie 115 ryń., który patryotyczny dar J. C. K. M. z wyrażeniem swego nawiętszego ukontentowania przyjąć raczył.

D. 8 t. m. umarł tu po długiey i bolesney chorobie, Ludwik baron Terzy, J. C. K. Mci szambelas, jenerał artyleryi wta-

ścisiel regimentu pierwszego, kawaler orderu wojskowego Maryi Teresy i wice komendant luteyszego miasta, okryty bliznami za swego Monarchę i oyczyznę.

Z Berna d. 22. Stycznia.

Piszą z Zurich że około fortyfikacy tego miasta zaprzestano pracować. Wiele woyska które stało w tamtejszey okolicy udało się ku Bazylei, inne zaś nagłem marszem dążą do St. Gall. Austriacy siły swoje wmacniają od strony Gryzonów, w woysku tam stojącym wielkie widać poruszenia. Jenerał Moreau w rozmowie z sławnym Lavaterem względem pokoju powie dział, iż śmiało zapewnić może, iż gdyby podano warunki do pokoju niezbyt upadające Francya, rząd Francuzki zawrzeć go ma mocne przedsięwzięcie. Officer Ruski o którym dawniey wspomiano był przysłany do jenerała Moreau od rządu w Neuchatel.

Z Strashurga d. 31. Stycznia.

Poruszenia woysk pomiędzy Moguncyą i Bazyleą ciągle trwają. Jenerał St. Cyré przybył do naszego miasta i lewym skrzydłem armii Renu będzie dowodzić. Woyska będące w Kel i jego okolicach od woysk innych wczoray zastąpione zostały. Podług listow z Bazylei pod dniem 29 brat ministra wojennego Berthier przybył tam dnia tegoż z depeszami do jenerała Moreau. Jenerał ten pojedzie tak mówią do Berna z ministrem Reinhard który co moment jest spodziewany.

Z Rzymu d. 18. Stycznia.

W dniach tych ogłoszono tu kopią listu który Ludwik XVIII. pisał do Świętego kółgium; osnowa tego jest następująca: *Ludwik z Bozey Łaski Król Fran-*

cyi i Nawary, najmiłszym i najukochańszym naszym braciom, Kardynałom, Biskupom, Kardynałom Presbiterom i Dyakanom S. Rzymskiego kościoła pozdrowienie. — Najmiłsi i najukochansi bracia! Jużemy wiedzieli i otkali nieszczęsną śmierć Piusa VI gdyśmy odebrali list wasz pisany z Wenecyi pod dniem 8 zeszłego października. Nikt nad nas niebolewał więcej nad złem obchodzeniem się i smutnym stanem iakiego ten szanowny Pasterz doświadczył, lecz nieiakią uczuliśmy w utrapieniu tym ulgę, gdy nas pewna doszła wiadomość, że los iego lud nasz obchodził i że wznacznym zgromadzeniach zastępował mu drogę i prosił oiego błogosławiństwo, iż zawsze mu towarzyszył z pełnym Religii szacunkiem, że nakoniec usłował cięścić go i w nieiakiym sposobie uwolnić od więzienia i okucieństwa iego prześladowców, oddając mu hołd i uszanowanie co połączone z przykrym i niesprawiedliwym obchodzeniem się z Jego Świętą osobą, równie uderzający, iak serce wzruszający wystawiało widok. Takowe postępowanie naszych poddanych jest nowym dla nas dowodem, że tyle zbrodni popełnionych w naszym królestwie, nie są dziełem naszego ludu, ale tylko małej liczby zbrodniarzy. Procz tego zaś jest widocznym dowodem, że Opatrzność Boska zachowała w sercu Francuzow szacunek i miłość do ich Religii, pomimo wszelkiego usławiania iakiego bezbożność używała dla wytepienia tych szlachetnych uczuciów i Łaska ta Boskiej Opatrzności dla nas i naszego ludu jest zaręczeniem że w krotce powroci nam swoją dawnieyszą opiekę, kierować ona będzie, ani po wątpiewaycym, waszemi zdaniami i kreskami w wy-

borze głowy kościoła, iakoż powinniśmy oczekiwać najlepszego wyboru od zgromadzenia którego członki taką słyną pobożnością, światłem, i nauką. W tym mocnym zaufaniu uznaliśmy uroczystie Papieża którego wy wybierzesz, a gdy ten z woli którego panują królowie przywrócą nas na Tron przodków naszych, rozkazemy prawą jego władzę uznać i szanować w całym naszym królestwie, i usprawiedliwimy ten zaszczyt którym się zdobijemy, *Króla Chrześcijańskiego i pierwotnego syna kościoła*. Prosimy Wszechmocnego i dobrego Boga, aby wam najmilsi i najukochani bracia swojej szczerobliwej łaski udzielić raczył. Dan w zamku Mitawskim d. 24 listopada 1799 panowania naszego roku 550. Wasz przywiązany brat podpisano Ludwik książę; hrabia St. Priest." Niepogodna pora roku czyni wielką trudność w przewozie zboża, a stolica ta coraz większego niedostatku żywności doświadcza, lecz dzisiaj pocieszną donoszą wiadomość, że do Valtelli przybył znaczny transport zboża wysłanego z Neapolu. Rząd tereźniejszy za potwierdzeniem P. Naselli ministra pełnomocnego Króla Jmć Neapolitańskiego kazał powrócić wszystkie dobra klasztorom i zgromadzeniom pobożnym, które im od rządu Republikańskiego zabrane były. Wczoraj zaareztowano wiele osób podezranych i trwożliwe roznoszących wieści. Wczoraj przyprowadzone także do miasta naszego 40 niewolników pod dobrą strażą. Poprzedzający zaśnocy Xzę Santa Croce który był więziony w zamku S. Aniola do więzienia w Civitavecchia przeprowadzony został.

Z Filadelfii d. 19. Grudnia.

Liba reprezentantów zawdzięła żało-

bę po jenerale Washingtonie, krzesło prezydenta kazała czarną krepu okryć, wysłała deputacyą z oświadczeniem żalu do prezydenta Adams i wyznaczyła kommisyą do podania projektu iakby nayprzyswoiciey obeysć pamiątkę tego męża. Podług listu iego sekretarza prywatnego Tobiasza Lear, umarł on bez najmniejszego westchnienia lub żalu w zupełnej przytomności umysłu. Prezydent przesyłając ten list kongressowi wyraził: "Widzicie Moi Panowie z przytężonego tu listu, iż naywyższej Opatrzności podobało się zabrać z tego świata przedziwnego naszego współ obywatela Jerzego Washingtona, który wstawił się przed światem przez swój szlachetny charakter i czynione ciągle oyczyste usługi. Wdzięczny lud, w którego sercach nigdy nie umrze, winien przeto oddać iego pamiątce przyzwoite honory.", Prowincya Maryland, zawdzięła także po nim żałobę i nakazała jednodzielne nabożeństwo. Pogrzeb iego w Mount Vernon był przy licznyim zgromadzeniu ludu bardzo okazały. Na trumnie stał napis: *Surge ad iudicium* (wstań na sąd). Piechota i jazda, Framazoni i wiele przyiaciół szło za trumną; przy spuszczeniu iey do grobu familli, nad brzegiem rzeki Polowmack leżącego, uczyniono kilka wystrzałow.— Z mowy prezydenta Adams, przy otwarciu kongressu na d. 3 grudnia mianey, widać, iż na przyszły rok będzie rząd stosownie do aktu kongressu do Washington przeniesiony, ponieważ kommisya budownicza doniosła, iż tam już wszystko do tego przygotowane będzie. Względem negocyacyi z Francyą rzekł: "Stosownie do roztropney polityki, którą wykonawcza władza zjednoczonych

Ameryki stanow zachowywała, uznałem szczerze raz. Wszyscy mamy jednaką potrzebę nabycia sławy; usiłowania nasze muszą być wspólne: ja muszę dla was całą moją staranność poświęcić, a wy musicie we mnie zupełne zaufanie położyć. Spodziewam się tego po was, wy nawzajem możecie się na mnie spuścić. Mamże, Koledzy, innym sposobem do was mówić? Mamże wam wspomnieć o surowości, której użyję, jeżeli się oddalicie od posłuszeństwa i karność, które jedynie waszą siłę stawać? Nie, odrzucam tak dręczącą mnie myśl! Powinność, honor i miłość oyczyzny, będą jedynie waszemu postępowaniu przewodniczyć.

Z Paryża d. 28. Stycznia.

Jenerał Bernadotte został od Buonapartego radcą stanu w sekcji wojennej mianowany. — Jenerał Massena wydał d. 17 t. m. z głównej kwatery Antibach następującą odezwę do Włoskiej armii:

"Podęmując się, żołnierze walecznej armii Włoskiej, która tak szanowną jest przez swoje nieszczęścia, iak kiedyś sławną była z swych tryumfów, honoru kommanderowania wami, poświęciłem się dobru mey oyczyzny i usłuchałem głosu bohatera, którego zaszczytam się przyjaźnią i zaufaniem. Ubolewam nad waszem cierpieniem, chcę go osłodzić i zakończyć. Dawno znaydowałbym się iaz był między wami, gdybym przed wszystkim nie był przymuszony zatrudnić się waszemi potrzebami. Wasz niedostatek ma ustać; przybiecał mi to rząd uroczyscie, a ja sam przedsięwziąłem środki do zapewnienia wam wszelkiego rodzaju potrzeb. Lecz iak kolwiek mogła być wielka wasza niedra, nie może i nie powinna jednak przechodzić szlachetności i przywiązania Francuzkiego żołnierza. Jakże niektóre korpusa mogły miejsca swoje opuścić? Cierpicie, liście prawda, lecz rozumiecie, że oyczna nienadgodzi wam waszego poświęcenia się? Żołnierze! Czegoż brakuje, żeby zwycięstwo znówu do waszych chorągwi powrocilo? Zaspokoienia waszych potrzeb; będą zaspokoione, powtarzam ie-

Podpisano *Massena.* "

Rada stanu oświadczyła swoje zdanie, iż kara śmierci przeciw powracającym emigrantom musi być zastawiona, wszelako za pierwszym powrotem mogą tylko wyprowadzeniem, a za drugim dopiero śmiercią być karanemi. — Zaraziła choroba w Nicei, Grenoble i Antibach znacznie podług tutejszych pism zwolniła.

Z Nant piszą pod d. 21 t. m. co następuje: "Dziś przybył tu jenerał Brune, był z wielką radością przyjęty i odbył zaraz nad tutejszym woyskiem rewia. W przemowie do nich rzekł, że na przeciw wybiegom szuanow, użycie wybiegów, że ich będzie wszędzie po lasach, po błotach &c. scigał, że wylądowanie nieprzyjacielskie nie powinno żadney czynić obawy. Nastrocykowie mają tylko być dobrimi patriotami, przedmieścia i młodzież niechay z szuanami nie trzymają. — Dziś przybyło tu 4 szefów szuanow, po części rodem z Nant, z wiadomością, że wszystkie ich woyska rozpuszczone zostały. Szuanie porzucali, podług ich wyznania swo-

białe kokardy i podeptali nogami, woła-
jąc: " Niech żyje Pokoy! Niech żyje Bu-
naparte! Niech żyje Rzeczpospolita! Szu-
nie w Bretanii chcą się, iak stychać, tak-
że poddać, i posłali w tej mierze do jene-
rała Brune depeşe. „

Zauyduią się, (mowi Redaktor) we
Francyi tak wesołego chomoru ludzie, iż
podobnoby się na swoim własnym pogrze-
bie śmiali. Jedno z naszych pism, które
równie zażak dotchnął i teraz tylko w ma-
teryi literatury wychodzi, opisuje w na-
stępującym sposobie zaraźliwą chorobę,
na którą w jednym dniu 60 do 80 dzien-
nikow w Paryżu umarło:

D. 28 Nivose (19 stycznia) o samey
godzinie 11 z rana, kiedy poczta zjazd od-
chodzi, umarło w kwiecie swej młodości
wiele dziennikow cierpiących już zapale-
nie, na niebezpieczną bardzo zaraźliwą
chorobę. Niektóre z nich udały się do sł-
awnych medyków, ofiarując im znaczne
nagrody, żeby ich ratowali; lecz nadare-
mnie; gangrena już była widoczna, potrze-
ba było umierać. Niektóre wydały ducha
z nieopisaną wściekłością; inne, idąc za-
wsze za nauką Pitagoresa, skonały spo-
koinie, wierząc w przechodzenie dusz
(Metempsychose). Gdy dowiedziano się w
mieście o smutnym losie 30 nieboszczykow,
zestali ich stronnicy, i ich spólnicy w wiel-
kim smutku pogrążeni. Pod kosą śmierci
poległ jeden dziennik, który po wygnaniem
jednym do Guiany odziedziczył nagłe 4000
prenumerantow. Inny mający 3 lub 4 mie-
siące, żywiony smaczniemi i wymyslaemi
potrawkami, który już był znacznie pod-
rost, został czytelnikom przez nagłą śmierć
wydarty. Wszystko co się nazywa pis-
mem, podpada zniszczeniu. Wyraz ten

stał się od d. 28 Nivose przysłowiem. In-
ny jeszcze mocnego zdrowia dziennik, któ-
ry uniknął pieczęci i żółciowej gorączki 18
fructidora, znalazł się na le nad brzegiem
Styxu. Smućcie się Gracye! Smućcie się
bożkowie miłości! Pokoy płacze swego
przyjaciela (*Ami de la paix*); miasto Kale
swego postyliona (*le Postillon de Calaix*).
Zagraniczne interesa będą zawieszane,
ponieważ utraciły swego posłańca (*Mes-
sager*) i Dyplomatę. Niebo wdzienie zało-
bę; Anioł Gabryel, (*l'Ange Gabriel*) któ-
rego sądziliśmy być nieśmiertelnym u-
marł. Jesteśmy zagrożeni strasznyim nieła-
dem, dzień jest pozbawiony swego pisma
(*Feuille du jour*) a pismo daia. Polityka
jest zagrożona powszechnym zamiesia-
niem, będąc pozbawioną swego *Termome-
tru*. Jeneracya jest w s mem źródle na-
ruszona, będąc pozbawiona swego *Pro-
pagatora*. Europa nie będzie nam więcej
znana brakuie, nam iey dziennika i iey *Ku-
ryera*. Paryż nie będzie miał więcej no-
wych wiadomości; żałuie swej *Gazety* i
Kroniki. Niednoty będą miały otwarte
pole, ponieważ siroz (*Surveillant*) i po-
strzegacz (*Observateur*) utracili światło.
Gospodarze będą długo wspominać pismo
ekonomiczne. Fama musi nadal piechotę
chodzić, ponieważ utraciła swoy *Delizans*.
— Epoka pokoin (mowi inny dziennik) bę-
dzie piękną wiosną, na ow czas odrosną
liście (*feuille pisma*). Tym czasem wielu
dziejnikarzy zrobili się litteratami; Anioł
Gabryel wychodzi w postawie uczzonego. „

Dnia 13. Stycznia.

Dopiero wczoray wnocy przyhył tu
bywszy dyrektor Barthelemy z swem bra-
tem po nader trudney podróży. Miał nie-
szczęście, że się w drodze 5 razy z powo-

zem wywrocił; w St. Marent musiał zepsuty swoy pojazd zostawić, a w karyolce tu przyjechać.

Tutejszy poseł Turecki odebrał od swego dworu depeşe, poczym odbył konferencyę z ministrem zagranicznych związków, a onegdaj iadł obiad u pierwszego konsula. — Zaboysca Xiężny Lamballe, Mamin, został do Templu wsadzony. — W tych dniach wyjechał Ob. Reinhard jako pełnomocny nasz minister do Szwaycaryi.

Na wielkim obiedzie w Angers spędziano, podług tutejszych pism, wiele zdrowiów Buonapartego, a między innemi następujące: "Buonaparte będzie naprzyśtość zaszczytem imienia Francuzów i kochaniem republikanów, lecz jeżeliby chciał być nowym Cezarem, ... Za zdrowie nowego Brutusa, który mściwe zezawo utopi w jego sercu!",

Niedawno rzekł ktoś do Buonapartego, że nadto wiele pracuje. "Za dwa miesiące, odpowiedział, ledwie trzy godziny na dzień będę miał potrzebę pracobania.

Bernier, dawniey opat i pleban w Anvranches, który podpisał pokoy z jedną częścią szuanów, przybył do Paryża, i od Buonapartego z wielką grzecznością był przyjęty. Może się tu pod własnym imieniem bez żadney przykrości bawić, gdyż pod obcym przyjechał.

W tych dniach będzie emigrantów lista zamknięta. Radca stanu Real ma o tym zdać rapport; będzie on iak słyhać proponował, żeby wszyscy starcy i dzieci, które dla małoletności, musiały z rodzicami emigrować, z tej listy wymazanymi byli.

Buonaparte i Sieyes są podług tutejszych pism w najlepszym znowu porozumieniu.

Bywszy dyrektor Carnot, bywszy policyi minister Cochon, Barrer, Doumère, Gau, Simeon i kontra admirał Villaret-Joyeuse, którzy dotąd pod dozorem zostawali, otrzymali od Buonapartego zupełną wolność i są do wszystkich obywatelskich praw przywroceni. Barrer i reszta mają znowu być użyty. Balsy d'Anglas otrzymał pozwolenie udania się do Surenne przy Paryżu, gdzie ma swoy dworek. Cochon został dyrektorem poboru w swem departamencie, a Doumère jest umieszczony przy marynarce. Buonaparte osadza urzędy ludźmi wszystkich partyj, których tylko talenta mogą być użyteczne i przez to pozyskuje wszystkich.

Malarz David zatrudnia się prąyozdobieniem wewnętrznym zamku Tuilleries. Buonaparte mniemał, że już tam wszystko gotowe jest, chciał się przeto d. 2 pluvios do niego wprowadzić; lecz na przełożenie Benezech, że to jest d. 21 stycznia (w którym Ludwik XVI był stracony) odpowiedział mu Buonaparte wzruszony: "Dziękuję Ci za przypomnienie, gdyż w tym dniu nie chciałbym się do Tuilleries wprowadzić."

Minister wojenny Berthier kazał w dziennikach umieścić oznajmienie, w którym mowi: "Czas trwonicieli już przeminął. Minister wojenny pracuje ustawicznie nad zaprowadzeniem porządku i rzetelności wewszystkich częściach swego wydziału. Może on być oszukany, lecz prosi żeby mu wskazano z dowodami oszukujących go. Mowią iż kontrakty liweruokowe muszą być opłacone, iż potrzeba się opła-

cię żeby być dobrze przyjętym w jego kancelaryi. Wy którzy kochacie Rzpltą, jest waszym obowiązkiem dopomóc ministrowi przedrzeć się przez chmurę, która mu przeszkadza dostrzedź intrygantów, oszustów i lichwiarzy przy kontraktach liwerantowych. Przyjmij was z gorliwością, i wdzięcznością, a tym sposobem usłużycie oyczynie."

Terazniejszy nasz rząd postanowił najmocniej zapobiedz kradzieży wielkich liwerantów. Onegdy został dom liweranta Ouvrad strażą otoczony, wszystkie jego papiery zabezpieczono, majątek jego tymczasowo zasekwestrowano i jego samego aresztować chciano, lecz znalazł sposob wymknięcia się. Podpada więc, iż nie może się wyrachować z 62 mill. które na liwerunki odebrał.

Jenerał Sherlok, który na przestępstwo nieposłuszeństwa do opactwa był oddany, pozyskał wolność po 18 dniowym więzieniu.

Wiadomości o wojnie z szuanami, które rząd oznajmować zaczął, są wcale pomyslnie. Jenerał Chamberlaci, złączył się, jak jenerał Lefevre pod d. 28 pierwszemu konsulowi doniósł, z jenerałem Merthe i zupełnie odparł szuanów przy Mortagne. "Liczba zabitych i ranionych (pisze Lefevre) jest znaczna. Cała droga jest zastana karabinami, trupami, rozbitkami kasy i bębnami. Wszystkie szuanie złapani z bronią w rękę, zostali natychmiast rozstrzelanymi. My tylko kilku ranionych mamy. Poty nie poprzestaniemy szuanów ścigać poki nie będą zupełnie wykorzenieni. „Przeszło 50 miało ich w tej potyczce zginąć, a 50 ich rozstrzelano. Miasta Nant, Tours, Blois, Renn

i Angers nie będą z pod konstytucyi wyjętymi, i woyska znajdujące się w nich mają być przeciw szuanom użyte. Brune zakłada swą główną kwaterę przy Vannes dla przeszkodzenia wylądowaniu Anglików, i czynienia przeciw szefowi szuanów George, który się tylko sam jeden w departamencie Morbihan jeszcze opiera. Monitor zaprzecza pogłosce, iakoby z szuanami, którzy się poddali, zawarte były tajne artykuły. Różni szefowie szuanów, którzy się poddali, byli z tego powodu w niebezpieczeństwie być zamordowanymi od zbroynych swych kup, domy ich jednak porabowali i popalili. Szuanie ci cofnęli się do departamentu Morbihan, lecz Brune oświadczył, iż nie chce na wpoł pokoju robić. Bourmont poddał się, gdy z 4000 swych ludzi pobitym został. Wiele z bronią w rękę schwytanych szuanów już rozstrzyłano. Słychać już, że szuanie w Morbihan departamencie chcą się także poddać; lecz wczoraj jeszcze postanowiono woyska do Wandy, dokąd rozciągnięty jest zjazd wojskowy tancuch, dla utrzymania komunikacyi.

Nowi posłowie zagraniczni będą na przyszość pierwszemu konsulowi w pałacu Tuilleri prezentowani, i tam oddadzą swe zaufalne listy. Zdobyte chorągwie będą oddane w domu inwalidów ministrowi wojennemu oddawane.

Dla upowszechnienia u nas literatury Niemieckiej ma być do czytania Niemiecka biblioteka założona.

Z Brynu d. 12. Lutego.

Podług Tureckich listów pod d. 10 stycznia, nie ma więcej żadney wątpliwości podpadać, że plan wtargnienia do Egiptu nie udał się W. Wezyrowi dla:

szłych kłótni między baszami. Urzędowanie nie jednak Porta o tym nieoznajmiła. Teraz ma być nowa armia na statkach do Alexandryi W. Wezyrowi na pomoc posłana. — D. 25 stycznia zaczął się u Turków Ramazan (post) w czasie którego wszystkie zatrudnienia, a szczególnie wojenne działania spoczywają, nie można przeto nic ważnego o Pasman Oglu donieść. Ofenska gazeta mieści tymczasem w sobie następujące późniejsze doniesienia, które dla poznania całkowitej historyi o tym nadzwyczajnym człowieku zawsze są do wiadomości potrzebne. Podług niego blokował Pasman Oglu od dawnego czasu miasto Ruscuk, wszystkie drogi tak dalece nie pewnemi uczynił, iż karawany do Konstantynopola, musiały obrócić drogę na Seres, tudzież na całą okolicę kontrybucye nałożyć. Żądał szczególnie od Muselin Haffis Effendy, komendanta Nisy, z w jego okręgu leżących wiosek na własność i na obciążenie ich wysłał blisko 2000 ludzi. Muselim oparł się temu przedsięwzięciu, zabił przeszło 200 ludzi i tylż drugie w niewolę zabrał, których jednak z wszystką ich bronią wolno puścił, ażeby powiedzieli Pasman Oglu, iż Muselim w Nisa walczyć umie. Ten postępek zastanowił Pasman Oglu, odstąpił blokady Ruscuku, dla ściągnięcia wszystkich sił przeciw Nisy i oblężenia jej. Porta dowiedziawszy się o tym zdarzeniu, rozkazała żeby dwóch Albańskich baszów, każdy z 2000 ludzi poszli na pomoc ucisnionemu Muselim. Ten uwiadomił już był o wszystkim baszę Bel-

gradzkiego, pod którego rozkazami stoi, i żądał aby go niezwłocznie żywnością i amunicją zesilił. Basza Belgradzki udał się w tej mierze z prośbą do Cesarskiej jenerałney komendy w Peterwardynie, dodając, iż tej żywności tym spieszniej, potrzebuje, gdy widoki Pasman Oglu zmierzają razem i przeciw Belgradowi, który musi iak naysprędzej w żywność opatrzyć.

Z Wenecyi d. 24. Stycznia.

Dowiadujemy się z Palermo, iż fregata Francuzka płynąca z Alexandryi od fregaty Angielskiej schwytana i do tego portu przyprowadzoną została. Podług depeszów która przejęto armia Francuzka w Egipcie do 25 tysięcy zmniejszoną została, licząc już w to 6 tysięcy rannych i chorych albo niezdatnych do służby. — Też same listy uwiadomiały nas, że przeznaczone połączone siły na stusmowanie Malty, stanęły już na miejscu swego przeznaczenia, i że formalne oblężenie Valetty wkrótce się rozpocznie. Król Jmć Neapolitański przesłał mieszkańcom tych wysp żywności i broni na których dotąd im zbywało. — Opołożeniu wyspy Korsyki nie mamy pewney wiadomości, lecz to pewna że mieszkańcy niektórych dystryktów tej wyspy są w otwartej z republikanami wojnie i wiele krwawych stoczyli z niemi potyczek. Podług listów z Liworny w tym momencie werbuje się korpus emigrantów Korsykańskich na koszt Anglii, którzy niebawnie wysadzeni będą do tej części wyspy, gdzie insurgenci największe siły mają.

W Drukarni Jana Maya w Krakowie na Floryańskiej ulicy pod N. 57. wyszła nowa Xiazka pod tytułem: *Sielanki Gesnera z Niemieckiego oryginału przełożone na Wiersz Polski przez Tłomacza Xiazki Wiersz o Człowieku.* — Zł. pol. 3 kor. 15. Gesner wielbiony od wszystkich prawie Poetów jest na wiele Europejskich języków przełożony, teraz wychodzi pierwszy raz przebraony w kroy Polski.

D O D A T E K

D O N^{RU} 16.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 23 LUTEGO 1800.

Z Berna d. 26. Stycznia.

Rady prawodawcze wydały odezwę do ludu Helweckiego. Oto są niektóre z niej wyiątki: Od długiego już dosyć czasu dyrektoryat trzymał styr rządu słabą i chwiejącą się ręką, a ztąd wieloliczne niezczęścia dla was wynikły. Reprezentanci wasi żalili się częstokroć na jego niedbłość, wyrzucali mu nadużycie władzy; niemylm przeto okiem spoglądał dyrektoryat na reprezentantow ludu, i uknowano spisek w celu rozpruszenia ich i oddalenia. Pannowanie ustawy waiwecz obrociło te niegodziwe zamiary, zniszczyło liczne nieprzyzwoitości tego rządu i rozpruszyło dyrektoryat. Obywatele Helweccy, czujemy rownie iak wy, że konstytucya którą nam narzuczono do naszych potrzeb nie iest stosowną; żeście ią sobie sprzykrzyli i że kraj nie może dostarczyć potrzebnych kosztow na licznych urzędnikow których ona stawia. W krotce zaradzimy temu, będziemy z gorliwością pracować nad nowym Aktem konstytucyi który do waszego potwierdzenia podany zostanie; daliśmy wam tego pewne zaręczenie gdy po dniu 7 stycznia nieodnowiliśmy dyrektoryatu, lecz powierzyliśmy władzy wykonawczej kom

missyi z 7 członkow złożoney, która trzymać ią będzie aż do czasu zaprowadzenia nowej konstytucyi.,

Z Liworna d. 22. Stycznia.

Lord Nelson przybył tu ostatniego poniedziałku na okręcie Fulminant od 84 armat. Admirał ten powraca do Anglii miejsce zaś iego w kommandzie eskadry morza śródziemnego zastępuje lord Keith. Do portu naszego izawinęły także fregata Angielska Thalie, fregata Neapolitanska Fortuna i Duńska Syrena; która konwoiowała do Malaga dziesięć kupieckich okrętow różnych narodow.

Z Mergentheim d. 25. Stycznia.

Ostatniego piątku zgromadzenie różnych Państw Rzeszy rozpoczęło tu swoje posiedzenie; znajdowali się na nim jenerał Austriacki, deputowani Moguncyi, Würzburga, Bambergu, Bartenstein, Wertheim, Erbach, Stanu Rycerskiego Odenwaldu miast Rzeszy, Heilbron, Hall w Sawabii Rottenburga w Frankonii &c. Szczerzy tyżące się uzbroienia, tudzież kosztow i kich wyciąga powstanie w massie zdają się być przedmiotem naradzeń tego zgromadzenia.

DONIESIENIA.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Olkusa wiadomość dać się, iż na żądanie Jmć Pana Jacka Mołęckiego obywatela Podgorskiego licytacya kamienicy tu w Olkusu pod Nrem 40 w rynku sytuowanej od Szl. Wawrzencza Szafrańskiego Sł. Piotrowi Ustymowskiemu z przedanej, na 2416 zł. pol. taxowanej razem z ogrodami, i pustkami do tego należącemi względem długu 700 zł. pol. na tej kamienicy zapisanego sądownie pozwala się.

Magistrat do tej licytacyi trzy terminy naznacza, to jest, pierwszy 14go marca, drugi 15go kwietnia, trzeci 15go maja r. b. z tym dokładem iż jeżeliby w smutku na kamienica za fiskalną cenę lub wyżej na pierwszy lub drugiey licytacyi sprzedana niebyła, na trzecim terminie niżej tacy dana będzie. Wtedy nabywca chce kupić na wyżej wyrażonych dniach w kancelaryi magistratualney niech się znajdują, i co ofiarować zechcą, do protokołu podają.

Jerzy Wanick m. p.

Syndyk i tymczasem zastępca Burmistrza.

Michał Fronik R. O.

Z Magistratu C. K. wolnego i gorniczego Miasta Olkusa
Dan dnia 13 Lutego 1800.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Józefowi Rakowskiemu, że bracia Chaudoir usądow tych, o sumę 324 cz. zł. z prowizya, żalobę na niego podali, i opomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszali się.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie obżalowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemuż Józefowi Rakowskiemu adwokata tutejszego Urbańskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocząć się i ukończyć będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 22 marca przy: roku sam stanął, albo jeżeli jakie m. prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych szkodkow prawa używał, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przećwiczać musiał.

Józef de Nikorowicz.

Kraufs.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 21 Gubnia 1799.

Eisner.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis publici Edicti insinuat. Quod Nimirum Judæus Josiek Iekowicz Incola Synagogæ Lublinensis, adversus Daum: Georgium Fridericum Polach civem Varsaviensem in causa solutionis summæ 2548 fl. pol. 11 gr. Libellum ad huncce Magistratum porrexerit, oremque quo ad id iussum exigit imploraverit cum autem magistratus, eidem convento tamquam extra Grano: Regni Varsaviæ degenti hujatem advocatum Daum: Andream Kozyrski ipsius periculo, & impendio constituerit. Quo eum etiam Lis contestata in confirmitate præscripte Jur. Col: agitabatur atq: etiam terminabatur, ideo is hisce eum iussu admonetur ut ipse pro die 21 martii a. f. 1800 hora 9 mane in loco iudicii horsum compareat vel dicto curatori si que fors habuerit juris adminicula tempestive transmittat, vel den que alium quempiam mandatarium constituat & huic Magistratui deominet ac pro ordine præscripto, ea juris adhibeat mediisque ad sui defensionem efficacia esse

przeto na instancją opiekunów Heleny Kleoknerowej pozostałej corki i teyże kurato-
ra wszyscy mający zwyż wzmiankowane skury w tey massie uwiadomiają się, aby
wprzeciagu 8 niedziel od dnia dzisiejszego rachując po też skury do opiekunów Słk.
Romualda Puklianta i Antoniego Gilka na Piasku pod Nrem. 2 i 69 mieszkających uda-
i się, należącą kwotę od roboty JPanom opiekunom oddali i skury swoje za kwitem
odebrali, gdyż po wyszłym tym ośmioniedzielnym terminie, któreby wykupione nie
były przez licytacją przedane będą. Działo się d. 4 Febr. 1800.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

W. Florkowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego miasta Krakowa.
Łodziński.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis omnibus & singulis quorum inter-
est aut quoquo demum modo interesse poterit notum redditur. Ad postulationem Ju-
revincens debitoris judæi Hayzyk Moskowicz licitationem sortium lapideæ jure victo-
rum judæorum Nusya & Miodla Herszkowiczow conjugum hic Lublini in civitate pla-
teæq; Magna Judaica sub Nro 89 sitæ in via executionis ob debitum jurevincenti judæo
Hayzyk adiudicatum concessum esse in cujus consequentiam pro perageoda præmissa
licitatione terminus pro die 3tia Martii af. 1800 hora 9na mane in loco Judici præfi-
xus habetur ubi quæstionis Sortes justa expeditum eatenus Actum Detaxationis ad præ-
tium 1105 fl. Rh. 7½ per quemlibet in registratura vel circa ipsum actum licitationis
inspiciendum judicialiter æstimatæ non nisi erga paratam pecuniam plus offerenti dis-
vendentur. Ita ut accedens ad hanc licitationem liciti prætio securitatem demonstret
& oblatum perse quantum videlicet medietatem intra 14 dies alteram vero medietatem
in sex mensibus ad judiciale depositum Magistratus comportare tenebitur. Omnes igitur
emendi cupidi hisce invitatur ut præstituti die & hora horum compareant.

Datum Lublini die 26 Novembris 1799.

Vrabetz.

Jacobus Lewandowski.

A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civit. Lublinensis.
Zykiewicz, secr.

Per C. R. Forum Nobilium Lublinense universim notum redditur, in consequen-
tiam requisitionis a Centrali Comissione Vars. viensi horsum directæ sine dispendenda-
rum medio publicæ licitationis pro re massæ bancalis Kabritowianæ rerum mobilium
Dai Ignatii Comitis Potocki proprietarum & ex bonis Kurow huc Lublinum comportan-
darum diem 3am Martii a.c. præstitutum, & ad assumendum hunc actum licitationis
Camerarium Vincentium Stotwiński delegatum esse, quapropter emendi cupidi invitan-
tur, ut dicto die hic Lublini compareant, & se coram prefato Camerario eatenus insi-
nuent.

Abfente Illustissimo Dno Præside.

Einberg.

Brozowski.

Purtscher.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil Lublinensis 14 Januarii 1800
Dostenberg.

Pewny przyjaciel niemając żadney wiadomości o Eugeniuszu Zdanowiczu, gdzie-
by takowy znajdował się a wiedząc o spalnicy na niego Sukcesyi, uprasza każde-
go ktoby o takowym Eugeniuszu Zdanowiczu miał jaką wiadomość gdzieby się znaj-
dował lub o miejscu jego przebywania, ażeby iak nuyprędzey do kantoru Gazety Kra-
kowskiej zgłosił się.